

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

W pandemii unikaliśmy dentysty

W 2019 roku były przesłanki, by sądzić, że zły stan zdrowia jamy ustnej mieszkańców Polski się poprawia. Pandemia mogła odwrócić ten trend. Jeden z sondaży wykazuje, że w 2020 roku prawie połowa mieszkańców Polski w wieku od 18 do 60 lat mogła nie wybrać się do dentysty pomimo bólu, stanu zapalnego czy niedokończonego leczenia.

Przed pandemią można było mieć nadzieję, że będzie coraz lepiej. Z obszernego raportu „Choroba próchnicowa i stan tkanek przyzębia populacji polskiej. Podsumowanie wyników badań z lat 2016-2019” pod redakcją prof. Doroty Olczak-Kowalczyk wynikało, że było lepiej w porównaniu do poprzedniej edycji badań z 2010 roku. Na przykład, w badanej grupie wiekowej 35-44 lata stwierdzono wówczas zmniejszenie częstości próchnicy (u blisko połowy badanych nie stwierdzono aktywnych ognisk próchnicy, co było lepszym wynikiem niż ten uzyskany w 2010 roku, ale zaledwie 0,9 proc. było wolnych od próchnicy; dla porównania: w Szwecji – 8 proc.). Z kolei średnia liczba zachowanych zębów naturalnych u osoby starszej (65-74 lata) wynosiła 6,5 w 2009 roku i uległa podwojeniu dziesięć lat później (13,5 proc.). Średnia liczba zachowanych zębów u kobiet wynosiła 13, podczas gdy u mężczyzn zachowane było tylko 11 zębów. Rozpowszechnione były choroby przyzębia, szczególnie w populacji osób starszych.

Była to znacząca poprawa. Stomatolodzy obawiają się, że te korzystne trendy mogły zostać odwrócone w trakcie pandemii.

- Jako praktycy obserwujemy wiele skutków przekładania lub odwlekania zaplanowanych wizyt, co jest przez pacjentów argumentowane obawą przed zakażeniem się koronawirusem w gabinecie. Dziś widzimy przede wszystkim groźne powikłania endodontyczne, usuwamy zęby, które można było uratować, w wielu przypadkach leczenie ortodontyczne trzeba rozpoczynać od nowa, żniwo zbiera próchnica, szczególnie u młodych ludzi – mówiła w marcu przy okazji Światowego Dnia Zdrowia Jamy Ustnej prof. Marzena Dominiak, prezydent Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.

Jej spostrzeżenia potwierdzają badania zlecone pod koniec ubiegłego roku przez Medicover Stomatologia. Wynika z nich, że 68 proc. pacjentów w 2020 roku wymagało leczenia przynajmniej jednego zęba. Tymczasem aż 41 proc. pacjentów z niego zrezygnowało, a 30 proc. osób, które zgłosiło się do dentysty podczas pandemii, dotarło do gabinetu już z bardzo silnym bólem zęba. 82 proc. wymagało wypełnienia ubytków z powodu próchnicy.

Mało tego, mimo mniejszej liczby osób zgłaszających się do dentysty, lekarze dentyści musieli wykonać więcej specjalistycznych zabiegów: aż 69 proc. pacjentów, którzy w końcu zgłosili się na leczenie, potrzebowało leczenia kanałowego, a w 68 proc. przypadków konieczne było usunięcie zęba. Efektem odwlekania wizyt jest także fakt, że co czwarta osoba wymagała leczenia dziąseł. Niepokojący jest także to, że w 49 proc. przypadków konieczna była interwencja chirurga-stomatologa.

Nie należy zapominać, że kiepski stan zdrowia jamy ustnej w Polsce wynika nie tylko z ograniczeń z dostępem do dentysty (w czasach przedpandemicznych barierą były dla wielu mieszkańców pieniądze – NFZ refunduje niewiele zabiegów dentystycznych dla dorosłych), ale też z niedostatecznej higieny jamy ustnej i nieprawidłowej diety. Z wielu badań wynika, że mieszkańcy Polski nieprawidłowo używają szczoteczek do zębów i rzadko korzystają z nitki dentystycznych.

Do tego dochodzi dentofobia: aż 43 proc. Polaków, niezależnie od COVID-19 deklarowało w 2020 roku, że przed leczeniem powstrzymuje ich strach i lęk przed dentystą.

- Niestety, wiele osób w Polsce nadal ma obawy przed leczeniem zębów. I chociaż stomatolodzy robią co mogą, aby temu przeciwdziałać, część pacjentów wciąż ma problem, aby pokonać lęk przed wizytą w gabinecie dentystycznym. Do długiej listy powodów, dla których często decydowaliśmy się przełożyć lub odwołać wizytę, w 2020 dołączył lęk przed koronawirusem. Tym bardziej, że pacjenci widzieli, jak w pierwszych tygodniach pandemii nawet 70 proc. gabinetów nagle się zamknęło, co mogło być dla nich niepokojącym sygnałem – komentuje lek. dent. Błażej Derda z centrum stomatologicznego Dental Sense w Warszawie.

Warto jednak zauważyć, że wiele gabinetów stomatologicznych było otwartych także w czasie lockdownu, przyjmując pacjentów w podwyższonym rygorze sanitarnym i lecząc zęby w bezpiecznych warunkach. Polskie towarzystwa stomatologiczne bardzo szybko opublikowały wytyczne dla dentystów, jak chronić siebie i pacjentów przed zakażeniem koronawirusem w czasie pandemii.

- Opóźniając wizytę, zwłaszcza, jeśli pojawiają się pierwsze dolegliwości bólowe, narażamy się nie tylko na dłuższe leczenie, ale i znacznie większe koszty. Rośnie także ryzyko ciężkich powikłań. Tym bardziej, że stan zdrowia zębów i dziąseł rzutuje także na ogólny stan zdrowia organizmu - przestrzega Błażej Derda.

Stomatolodzy przypominają, że pacjenci mogą czuć się bezpiecznie, zwłaszcza, że większość z lekarzy zaszczepiło się przeciwko COVID-19. Zaniedbane zęby mogą zaś powodować m.in. osłabienie odporności organizmu, które pojawia się przy przewlekłych stanach zapalnych. Zła kondycja jamy ustnej może mieć także wpływ na rozwój i przebieg chorób m.in. układu oddechowego, schorzeń nosogardzieli i płuc, a także chorób układu krążenia. Nielezione choroby przyzębia mogą ponadto odbić się na zdrowiu nerek.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/30512.html>



21-05-2026

[Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#)

Resort nauki udostępnił go.



21-05-2026

[Kleszcz to tylko pośrednik](#)

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków.



21-05-2026

[Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#)

W ciągu 8 lat przeżywalność pacjentów z tym nowotworem wzrosła o 20 proc.



21-05-2026

[Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#)

Bez zapylaczy nie ma części produkcji żywności.



21-05-2026

[Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#)

Elektrodę, która przepuszcza aż 94 proc. promieniowania podczerwonego.



21-05-2026

[Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

To wynik badania, w którym brało ponad tysiąc par matka-dziecko.



21-05-2026

[Problemy ze snem związane z ryzykiem choroby Alzheimera u kobiet](#)

Informuje „Journal of Prevention of Alzheimer's Disease”.



21-05-2026

[Zespół policystycznych jajników zmienił nazwę](#)

Informuje "The Lancet".

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczzerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz](#)

[to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy